

# GAZETA KRAKOWSKA

## N<sup>ro</sup> 21.

Z KRAKOWA DNIA 14 MARCA 1819. ROKU W NIEDZIELĘ

*Z Peterzburga d. 8 Lutego d. k.*

W Ukazie Jego Cesarskiej Mości do Rządzącego Senatu, z dnia 31 Grudnia z. r. wyrażono: "Uznawszy za potrzebną trwającą teraz w Guberniach: Mińskiej, Grodzieńskiej, Wileńskiej, Podolskiej, Wołyńskiej i obwodzie Białostockim, porządek naznaczania do obowiązków członków policji ziemskiej, dla śpieszniejszego odbywania interesów i większej do tego zdatności, urządzić na loney zasadzie, rozkazujemy: Ziemskich sprawników w pomienionych Guberniach i obwodzie wybierać mają odtąd naczelnicy Gubernii, z urzędników tamiecznego zgromadzenia szlacheckiego i przeznaczać, jak koronnych, za potwierdzeniem Ministerjum Policji, Assessorów zaś do niższych sądów ziemskich ma wybierać szlachta za potwierdzeniem naczelników Gubernii. Około czego Rządzący Senat nie zaniedba uczynić potrzebnych rozrządzeń.,,

Przez Ukaz z dnia 16 Stycznia r. b. naznaczony Ukazem d. 15 Marca 1817 r. na rzecz ustanowionego w Odessie Liceum, przez lat 10 pobór od wychodzącego z O-

dessy za granicę różnego gatunku zboża, prócz taryfą naznaczonego cła, po dwie sięć kopiek i pół srebrem, od każdej czwarti, rozkazano i po upłynieniu tego okresu lat pobierać przez cały czas bytu w Odessie portu wolnego.

Rzeczywisty Radca Stanu Rachmanów, przeznaczony został do sprawowania obowiązków Oberprokuratora w 7ym departamencie Rządzącego Senatu.

Rzeczywisty Radca Stanu Bucharin, mianowany Astrachańskim Gubernatorem cywilnym.

Z powodu szczęśliwego powrotu Cesarza Jmć do Państw swoich, z ostatniej podróży za granicę, osoba imie swe ukrywająca, przystała do Mohilewa 1000 rubli dla udzielenia ubogim, wdowom, sierotom, tudzież więźniom i chorym.

*Z Wiednia d. 4 Marca.*

Podług doniesień z Wenecyi Najjaśniejsi Cesarstwo Ichmość odwiedzili d. 20 Lutego tamtejszą zbrojownią morską, gdzie w obecności Ich został z Warsztatu nowy okręt spuszczoney. W wieczór dawał J. C. K. Mość liczne posłuchania. — W nie-

dziele d. 21 raczyli NN. Cesarstwo z Arcy Xiężniczką Karoliną po Nabożeństwie w sali pałacu byłego Doży obeyrzed wystawione płody narodowego przemysłu, potem odwiedzić w tymże gmachu będącą Królewską bibliotekę, której skarby przez hojność Monarchy od ostatniej bytności znacznie pomnożone zostały. Tegoż dnia odwiedził J. C. K. Mość sądy Appelacyyny i iwszey instancyi. W wieczor raczyli NN. Cesarstwo z obecną w Wenecyi Rodziną swoją, której liczbę przybyły d. 21 Xże Modeny pomnożył, znajdować się na wystawieniu komedyi w teatrze Vendramin.

*Z Paryża d. 24 Lutego.*

Minister spraw wewnętrznych nakazał uwięzionych za polityczne przestępstwa dla niebezpieczeństw i następności przeprowadzić do oddzielnego więzienia.

Rozchodzi się pogłoska, że Xże Angouleme mianowany być ma Namiestnikiem Królewskim i naczelnym wodzem wszystkich woysk Francuzkich. Jak dalece to jest prawdą, czas okaże. To tylko pewna, że Minister spraw wewnętrznych Hr. Decazes zbliżył się od niejakiego czasu bardzo do Xcia Angouleme Przyjaciela konstytucyi rachować jednak na tego Xcia mogą, iż szczerze sprzyja konstytucyi.

Xże Richelieu wyjechał z Bordeaux do Tuluzy. Gazeta tamtejsza nie wspomina wcale owielkim odkazie majoratu jego tamtejszem szpitalom.

Król posłał pierwszemu Burmistrzowi Guaita w Atwisgranie order stopnia oficerskiego legii honorowey. — Dochody legii honorowey podane są izbom do 6,800,000 fr. wydatki zwyczajne do 6,959,000,

a przez zmniejszone o połowę! dla legiionistów pensyie do 5,300,000 fr.

Zoana przez mieszkanie i śmierć J. Rousseau wioska Ermenonville wystawiona jest teraz na sprzedarz.

Zadziwia tu bardzo, że Xże Wellington, który jest Irlandczykiem, podał do parlamentu prośbę przeciw przypuszczeniu Katolików Irlandzkich do prawobywatelskich.

Względem 258 bataliionów piechoty znajdującey się w 86 departamentach naszych, nastąpił teraz nowy podział.

Xże Gloucestru, który jest w Londynie opiekunem instytutu niewidomych, odwiedził w tych dniach, w towarzystwie Xiężny Kurlandskiej, tutejszy instytut dzieci niewidomych. Te opowiedziały mu niektóre miysca z Horacego, Metastazego i Tomsona, potem zaśpiewały: "Boże zachowaj Króla!", Xże prosił młodych niewidomych, aby zaśpiewały: "Niech żyje Henryk IV.!", co z zapalem uczyniły.

Z niespokojnych uczniów w Montpellier (uwięziono 17, reszta oddalila się z miasta do Nimes, i t.d. Miasto z niechęcią ich traci.

Przeznaczony do Rio-Janciro Poseł Rossyyski, Jenerał Baron Tuyl, przejechał d. 16 Lutego w swej podróży do Lizbony przez Bordeaux.

Księgarz Emery, wydawca Minerwy ogłosił się za nieplacącego i uischał do Hollandyi. Wielu uczonych i osadnicy Pola przytułku, gdzie składane były dla nich składki, stracą znacznie na tem bankructwie.

Margrabia Barthelemy wniósł w tych dniach w izbie Parów o odmianę ustawy r.



1817 względem obiorów, który wniosek pomimo sprzeciwiania się wielu członków. Odesłany został po zdanie do dotyczącej się komisji.

Z Londynu d. 23 Lutego.

Z Mانشestru piszą, iż w Stockport odbyło się zgromadzenie ludu, podczas którego noszono chorągwie z napisem: "Prawa człowieka. Zadnych ustaw przeciw w prowadzeniu zboża, i t. d., Mowcy ludu trzymali czapki wolności z napisem: "Hunt i wolność!". Urzędnicy policyi i wojsko rozpędzili zgromadzenie; niektórzy z pospolstwa rzucali kamieniami na żołnierzy i jednego skaliczyli. Żołnierze chcieli pochwytać winowajców, lecz ci zastawili się niewiastami i dziećmi. Przesłano więc na powtórne odczytanie ustawy przeciw buntowi, i rozpędzeniu zgromadzonej kupy. Tu chcieli urzędnicy rozegnać zgromadzoną jeszcze na rynku kupę; lecz zostali odpartemi. Mł. dzian, syn urzędnika, chcąc zerwać czapkę wolności z kłosa, zo stał przez pospolstwo znieważony. Musiano pomimo największej cierpliwości użyć powtórnie siły zbrojnej; lecz nie przyszło do wystrzału, lud zobaczywszy wojsko rozbiegł się z kupy.

Hr. Bathurst dał wczoraj dla Xcia Wellingtona wielki obiad. Inni nasi magnaci ubiegają się także z obiadami dla niego.

Listy z St. Ubes pod d. 23 Stycznia donoszą, iż d. 24 i 25 t. m. dały się tam czuć wstrząśnienia ziemi, które jednak żadnej nie zrzuciły szkody.

Wszystkie Angielskie pisma milczą od niejakiego czasu o więźniu na wyspie S. Heleny; donoszą tylko o przybyciu tam i odejściu z tamtąd okrętów.

Lord Castlereagh wniosł wczoraj w izbie niższej odogodniejsze urządzenie Windsoru dla nieszczęśliwego naszego Króla. Koszta utrzymania Windsoru, mówił, zmniejszyły się przez śmierć Królowej z 100,000 do 50,000 f. szt. rocznie. Pensyie dla osób, które przy Królowej zostawały, wynoszą około 19,000, a istotne wydatki dla Króla, oprócz urzędzeń w Windsorze, nie przenoszą rocznie 16,000 f. szt. Xciu Jork, jako dozorca Króla należy wyznaczyć 10,000 f. szt. rocznie. — Względem tego wniosku wszczęły się żywe spory. P. Tierney utrzymywał, iż te 10,000 powinny być z prywatnego majątku Króla nie z kasy publicznej wypłacane. Lord Castlereagh okazał w obszernej mowie, iż skarb J. K. Mei jest prywatnym majątkiem, którym parlament nie ma mocy rozrządzać. Staranność, która Xciu Jorku powierzona została, jest usługą publiczną i powinna być przez naród wynagrodzoną. Jakże można nie wynagrodzić pracy, której się Xże Jorku jako wdzięczny syn podjął? i oprócz tego oświadczył, iż własność Króla uważa za świętą, i bynajmniej z niej korzystać nie chce. P. Peel zbił także zdanie P. Tierney. Na resztę urzędzeń przystawał P. Tierney. Przy głosowaniu wnioski Lorda Castlereagh przyjęte zostały większością 281 przeciw 186 głosów.

Onegdaj Lord Castlereagh wniosł w niższej izbie o pełnomocnictwo do upoważnienia Kommissarzy Agielskich do uskutecznienia wypłat pretensy prywatnych podanych Angielskich do Rządu Francuzkiego, które do 6 mill. f. szt. wynoszą. P. Tierney oddał tu wielkie pochwały Lordowi Castlereagh z powodu ukończenia

ważney tey czynności, iako też prowadzenia gorliwie, szczerze i wytrwale układów w Akwisgranie względem zniesienia handlu niewolnikami. — Wniosek Lorda Castlereagh został przyjęty. — P. Smyth prosił o pozwolenie wniesienia bilu, końcem ustanowienia kommissarzów nad brzegami Afrykańskimi i w zachodnich Indiach, którzy czuwaliby nad zachowaniem postanowionych środków względem zupełnego ustania handlu niewolnikami. — Lord Castlereagh nie sprzeciwiał się wniesieniu takowego billu, co też uchwalonem zostało.

*Z Bruxelli d. 26 Lutego.*

Sąd cywilny tutejszy ukończył d. 23 sprawę względem wiadomego w Październiku r. z. spisku, mającego za cel wzniecenie wojny domowej. Belgijanie Marx i Fontaine, tudzież Francuz Fournot są uwolnionemi. Nieprzytomnego Laborde, i przytomnych Francuzów Bert, Pouillot zwanego Lacroix, i Buchoz, iako też Belgijana Dirix skazał na więzienie, i wyrok do potwierdzenia najwyższemu sądowi posłał.

Xże Cambaceres przybył tu wczoraj z Paryża.

Na wyspie Molukskiej Amboyna wybuchnął rokosz.

Fregaty J. K. Mei Ren i Dianna będą uzbroione dla krążenia po morzu śródziemnem.

W Mechlinie urządzają teraz pułk ułanów.

*Od granic Saskich d. 27 Lutego.*

Zaślubienie Xcia Fryderyka Augusta, najstarszego syna Xcia Maksymiliana Saskiego, z Arcy Xiężniczką Austriacką Karoliną, córką N. Cesarza Austriackiego

umowione zostało przed niejakim czasem. Wielki Podkomorzy, Baron Friesen, odebrał niedawno od Króla Saskiego zlecenie podać Starom żądanie o wyznaczenie dla Xcia Fryderyka i przyszłej jego małżonki większego apanażu. Mowią także o zaślubieniu Xiężniczki Amalii (córki także Xcia Maksymiliana) z Vicekrólem Arcy Xciem Rainer. — Rozchodzi się pogłoska, iż Xiążęta Sascy ściślejszy połączyli się teraz z Królem, do czego niektóre nowsze zdarzenia dać miały powód.

Z Lipska czyli raczej z Gohlis do Skeuditz założony wtym roku będzie gościniec, przez co ułatwiony zostanie związek z Halle, i t. d. W Lipsku nietylko zprostowane, ale i zmniejszone w krotce zostaną opłaty handlowe i przewozowe, co znacznie przyłoży się do powiększenia handlu tego miasta.

Medal, który Stany kazaly wybić na ponowienie zaślubin Królewskich, zrobiony jest w Dreźnie nie w Paryżu; złoty waży 90 czet. zł.

*Z Minchen d. 26 Lutego.*

Na wczorayszem publicznem posiedzeniu drugiej izby Minister skarbowy, Baron Lerchenfeld, złożył izbie projekt do ustawy tyczący się zrownania podatków, od domów i ogrodów w niektórych cyrkulach. — Potem udzielona została izbie treść wielu nadeszłych prośb. Prośba Doktora Keil z Wirzburga, w której żąda, aby Deputowani używali czystego języka Niemieckiego, a gazety krajowe unikały wyrazów cudzoziemskich, wzbudziła śmiech, równie iak zaświadczenie Le-karza w Baireuth dane jednemu z Deputowanych, w którym wyraża, iż ostrzejsze klima w Minchen od Baireutskiego



szkodzić jego zdrowiu może. Wnioski o zaprowadzenie banku narodowego, o urzędzeniu patronów, o ulepszeniu szkół wiejskich, o zaprowadzeniu Landratów na wzór cyrkulu Nadreńskiego, o ustawie przeciw poledynkom, o sądownictwie wojskowym, i t. d. wnieciły niejakie spory; ale nakoniec postanowiono, iż dotychczas się kommissyja ma o nich dać izbie swe zdanie, skoro tego zażąda.

Z Włoch d. 18 Lutego.

N.N. Cesarstwo Austriajacy ziadą d. 3 Marca do Florencyi i zabawią tam kilka tygodni.

Arcy Xże Palatyn Węgierski powrócił z Neapolu do Rzymu i udał się z tego miasta do Florencyi.

W Rymie mówią, iż stósownie do zlecenia, które Kardynat Fesch z wyspy S. Heleny otrzymał, Pani Letycya Bonaparte ( matka Napoleona, ) posłała wszystkie potrzeby z Świętymi Naczeniami do urzędzenia na tej wyspie kaplicy Katolickiej, których wartość do kilku tysięcy Szkudo w podają. Dalej postać miano na tę wyspę dwóch Xięży, z których jeden w godności Biskupa, tudzież kucharza i jednego służącego, oba rodem z Korsyki. Zresztą wszystko to nastąpić miało za zezwoleniem i pochwaleniem Oycyca S.

Xiężna Walli bawi ciągle w Pesaro, gdzie szczególniej Teatr tamtejszy wspiera.

Od Brzegów Menu d. 28 Lutego.

D. 18 b. m. miał Seym Niemiecki w Frankforcie piąte tego roku posiedzenie, na którym ciągnęła się dalej rzecz o urzędzeniu wojska Związku Niemieckiego.

Wielki Xże Badeński zaszczycił dziel-

nego obrońcę Kościoła Katolickiego w Niemczech, Nassauskiego Kościelnego i szkolnego Radcę Koch, orderem Lwa.

Wielki Xże Hesko-Darmstadtcki wydał pod d. 18 b. m. do Ministeryum stanu rozkaz, aby stany W. Xięstwa zwołane zostały w Maiu r. b. do Darmstadtu. Przed tym czasem będzie konstytucyja ogłoszona.

Były Hospodar Wołoski nie opuścił dotąd Genewy, i zatem pisma Włoskie, mówiąc o jego terazniejszym pobycie, zamieniły Genewę na Genuę.

Xiądz Wesseberg zawiaduje znowu iako Jeneralny Wikaryusz biskupstwem Konstancyeńskiem.

Nieiaki Tudor w Nowem Orleanie otrzymał od Rządu Francuzkiego na 10 lat przywilej od 1go Stycznia 1820 dostarczania lodu do wysp Gwadalupy i Martyniki, który używany jest w tamtejszych szpitalach dla zmaieyszenia chorob w gorącej tej strefie.

W Hanowerze zaprowadzona być ma niedługo podobna do Badeńskiej konstytucyja, ponieważ dotychczasowe stany Hanowerskie składają się tylko z uprzywilejowanych osób niektórych prowincyy.

Z Sztokholmu d. 19 Lutego.

Kościół Szwedzki winien nakoniec będzie terazniejszemu Królowi nowy zbiór pieśni, zamiast dotychczasowych od r 1695. J. K. Mość pożył koniec wielorakim w tej mierze projektom i pracom, polecivszy wypracowanie tego zbioru równie świątlemu, iak zręcznemu wierszopisowi pierwszemu Pastorowi tutejszemu Doktorowi Wallin, który był razem religijnym nauczycielem Następcy tronu. Z tego powodu

zapytują się gorliwi o zachowanie wiary czyli także nowej Biblii nie dostaniemy lub czyli w istocie odstąpiemy dawney wiary? W rzeczy samey pracują także teraz nad nowem tłumaczeniem Pisma S. z którego nowy Testament jest już gotowy, równie iak nad ułożeniem nowych przepisów woyskowych tak co do taktyki iako i ekonomii. Postanowiono nadto, iż w stolicy tutejszey zaprowadzona zostanie wyższa szkoła, pod nazwiskiem gimnazium, która będzie iitą wkraiu naszym. Wszystko okazuje siłę młodzieńczą stosującego się do ducha czasu liberalnego i na wszystkie części nauk i umiejętności zwracającego uwagę Rządu.

Arcybiskup, Prymas i Prokanclerz uniwersytetu Upsalskiego, Doktor Lindblom, umarł d. 15 b. m. w 72½ roku wieku swego.

P. Broström mianowany jest Vicekonsulem Królewskim w Hawrze. — Z Kopenhagi przybył tu gabinetowy Goniec Bruner.

## R O Z M A I T O S C I.

### *Szach Perski.*

(Z podróży P. Maurycego Kotzebue do Persyi roku 1817)

Teraźniejszy Szach Perski Fet Ali-Schach jest średniego wzrostu; z twarzy nic nie widać prócz pięknych wypukłych oczu, czoła i nosa, resztę pokrywa broda, która spada aż na kolana, i na którą mieszańcy nuyuroczystsze wykonywają przysięgi. Podczas pierwszego posłuchania, d. 31 Lipca 1817 w namiocie na równinie przed zamkiem letnim, siedział Szach na

złotym tronie, drogimi kamieniami wysadzanym, a podobnym do wielkiego krzesła z poręczami. Ubiór miał z litych mąryi, a na wierzchu suknię szalową. Koronę zdobyty z brylantowe pióra. Na ręku miał dwa znane w Europie dyamenty. (\*) Puginał zaś i pas były wysadzzone wielkimi kamieniami i perłami. Namiot był wybity ponsową iedwabną materią. Po prawey ręce tronu stało 17 synów Szacha przy ścianie. Przy samym zaś tronie stał piękny bogato ubrany synowiec Szacha przy dywanie, zrobionym z prawdziwych perel, na którym stał ogrągły taboret z frędzlami perłowemi. Na tym dywanie była także ogromna faykaz wielkich soliterów i filiżanka. Trzech urzędników trzymało na haftowanych poduszkach koronę, pałasz i tarczę, które są naykosztowniejsze ze wszystkich rzeczy w skarbcu Szacha. Podczas posłuchania powiedział Szach wiele uprzejmych wyrazów Posłowi Rossyjskiemu (Generałowi Jussupoff) i każdemu z orszakuiego. Gdy przyszła kolej na Pana Kotzebue, i gdy go poseł stawił przed Szachem mówiąc: „Ten Jegomość obiechał świat cały i dla tego tylko przybył do Persyi, aby miał szczęście widzieć oblicze Twoie, Najjaśniejszy Panie. „Zawołał Szach: „Winszujęmu tego szczęścia; iuż dziś wszystko widział. „Mówił o przyjaźni z N. Cesarzem Rossyjskim; oświadczył, iż teraz uważa nas (pisze Pan Kotzebue) właśnie iakoby zostających w służbie iego, i ma nadzieję, że mu równie wiernie służyć będziemy, iak własnemu naszemu Monarsze. Rzekł do

(\*) Nazywają się: 1) Dariaainur czyli świetne morze, a 2) Kainur, czyli świetna góra. Według twierdzenia Persów, pierwszy ma ważyć 14 drachm, a drugi 9 drachm i 20 granów. Pierwszy ma kształt prostokąta, długości półtora cala, a 1 cal szerokości; drugi zaś jest podobny do nieregularnego dziewięciokąta, i ma blisko ieden cal szerokości, a pół cala grubości.



P. Müller, lekarza Pośła: „W Pan jesteś także teraz moim lekarzem.” Wspominając o wzajemnem odwiedzaniu się Monarchów Europejskich, dodał: „Mocno bym się cieszył gdyby mię Cesarz chciał odwiedzić, wyjechałbym naprzeciw Niego.” Widząc podarunki przysłane od Cesarza, i przeglądając się w dwóch wielkich zwierciadłach zawołał kilkakrotnie: „Te zwierciadła są dla mnie miłszymi nad wszystkie moje skarby.” Oglądając rzecz każdą, pytał się, gdzie ją robiono, i zawsze postarzał: iż mu się bardziej nad wszystkie jego skarby podobała. Między innemi wziął wybornie szlifowany kieliszek, i rzekł: „Ten kieliszek jest tak piękny, iżby mię mógł skusić dopicia wina.” Gdy Pośeł oddając futro sobolowe, oświadczył, iż sam Cesarz własną ręką wybrał je dla Szacha, położył Szach raptem swoją rękę na futrze, i trzymał ją mówiąc: „Rad bym, aby ręka moja trafiła przypadkiem na to miejsce którego się ręka Cesarza dotykała. Przyjaźń moja jest szczerą i trwa na wieki.” Patrzył się zawsze w zwierciadło, i nareszcie rzekł z uśmiechem: „Te zwierciadła skłonią mię do próżności.” Wysłał podarunki do Taberanu z tem oświadczeniem: „Kto mi najpierw doniesie o szczęśliwym przybyciu na miejsce, dostanie 1000 tumanów (5,000 rubli srebrnych) nagrody, wszelkie zaś uszkodzenie, śmiercią ukaranem będzie.” O Turkach powiedział: „Dosyć jest być Turkiem, aby być wcale niczem.” Podczas obrotów wojskowych, odprawionych w obecności Pośła, dwaj żołnierze pokłócili się z sobą, bili się na puginały. Taką zbrodnią ściągala natychmiast karę śmierci; lecz przebaczył im Szach mówiąc: „Zaden rozlew krwi nie może kazić obecno-

ści Pośła Rossyjskiego; sama tylko radość powinna między nami pałować.” Malarz Pośła zrobił dwa wizerunki Szacha, który mu rzekł: „Musisz mię W Pan dwa razy odmalować; jeden wizerunek zostawię u siebie, a drugi będzie dla Europy.” Na ostatniem posłuchaniu (dnia 27 Sierpnia 1817) rzekł do Pośła i orszaku jego: „Ponieważ pierwsi jesteście, którzyście mi się tak podobali, proszę więc wielkiego moiego przyjaciela Cesarza waszego, aby was wszystkich nagroził. Ty (powiedział Poślowi) szczególnie mi się podobasz; proszę cię, abys mi przysłał parę luster z Peterzburga; powinny zaś być wielkie i z szkła szlifowanego.”

#### *Następca tronu Perskiego.*

Abbas Mirza, Następca tronu Perskiego, należy, iak jedno z pism publicznych wyraża, do najznakomitszych Mężów naszego wieku i Perssyi. Urodził się w r. 1782. Wszyscy oczekują, iż gdy wstąpi na tron po oycu swoim, znaczne w Perssyi nastąpią odmiany. Obcowanie z oświeconemi ludzmi zachodu, zbagaciło jego umysł nowemi wiadomościami i wyobrażeniami; zna on obyczaje i dąziele zachodnich krajów, i mowi z wielką łatwością językami Angielskim i Francuzkim. Abbas Mirza przedsięwziął śmiały krok zaprowadzenia w Perssyi Europejskiej karności i sztuki wojennej; za wsparciem oycy swego i za pomocą kilku Angielskich i Francuzkich officerów udało mu się przy wielkiej jego gorliwości i roztropności utworzyć do 10,000 piechoty i znaczną liczbę artyleryi na sposób Europejski. Mundur, bębny, krótkimi białą na capstrzyk, wojskowy porządek i zwyczaj Europejski są niezwyčajnym zdarzeniem na wchodzie

Piechota ma granatowe i czerwone mundury z sukna Angielskiego i Perskie narodowe czapki z baranich skór. Officerowie noszą czerwone iedwabne szarfy na wzór Angielskich. Abbas Mirza jest nietylko żołnierzem, lecz zacniejsze przymioty czynią go tronu godnym. Maurycy Kotrzebue opowiada następujący chwalebny jego postępek: "Póseł Rossyyski postrzegłszy w ogrodzie tego Xcia styrczący na rogu stary mur, który cały ogród oszpecał, zapytał go się, dla czego nie każe tego muru zwalić. Wystaw sobie W Pan, rzecze Następca tronu, ogród ten zakupiłem kawałkami od wielu właścicieli, dla zrobienia z nich iednego wielkiego; właścicielem placu, nad którym ow mur styrczy, jest stary chłop, który sam ieden, dla tego, że go od pradziadów posiada, odmówił mi iego sprzedarzy. Przykro mi to jest; iednak szanuję iego przywiązanie do przodków, a bardziey ieszcze iego śmiałość, iż odmówił mi sprzedarzy. Muszę więc czekać, może następca iego będzie powolniejszym.", Kray, w którym tyle uszanowania dla prawa własności i szlachealnych względów znaleźć można, nazywa się despotycznym, gdy tymczasem u nas prawo prywatne ustępować musi dobru publicznemu. Abbas Mirza, który dwóch swoich synów posłał na nauki do Anglii, będzie zapewne kiedyś tem dla Perssji, ozem Piotr Wielki był dla Rossyi.

#### *Rzut oka na Amerykę i Europę w 1819 R.*

W Ameryce rzadko widzieć można wojsko protz aktualney służby; nie znają tam tak zwanych parad, wielkich i małych obrotów, i kwaterunku po domach mieyskich i wieyskich. Officerami są obywatele, uczeni, kupcy, artyści i rzemieślnicy, rolnicy, i t. d. a przecież 8 mill.

dolarów na obronę woyskową poczytują tam za wielki wydatek. Policiją stanowią obywatele, przestrzegający dobra powszechnego, utrzymujący porządek po miastach, dozieraający piekarzów, piwowarów, i t. d. [tak iż ci dostarczać zawsze muszą dobrych towarów. Wszystko to zrządza duch publiczny ludu; kto zły dostarcza towar jest wzgardzony i każdy iego iatkę omija. Tym sposobem mają tam zawsze po miastach bez wielkiego kosztu, bez obszernych urządzeń i bez kosztownego urzędu policyi, zawsze dobrą praktyczną policiją i każdy jest kontent. Nie znają tam niedoboru w dochodach mieyskich względem wydatków, i nietylko wystarcza dochód na potrzeby rocznie, ale pozostaje się z roku na rok zapas.

W Europie zaś widać po wszystkich miastach świetne parady woyskowe i wielkie sztuczne obroty na polach, wielkie kosztowne koszary i do tego często uciążliwy kwaterunek, paradnie ubranych officerów wszelkich stopni, którzy się iedynie służbie woyskowej poświęcili. Wszystkie te urządzenia kosztują ogromne summy, dla tego też podatki, ciężary i opłaty muszą być znaczne. Policya jest dokładnie urządzona; po miastach znajdują się magistraty, dozorey, i t. d. lecz pomimo najlepszey chęci policyi, po wielu miastach pieką piekarze często mały lub niedopieczony chleb, piwo nie jest tak dobre, iakby być powinno w stosunku do ceny ięczmienia, i t. d. Zgoła wszędzie zachodzą błędy, i pomimo tych urządzeń dobro publiczne nic nie zyskuje, pomnażają się owszem zawsze w krajach i miastach podatki, a w niektórych nawet krajach i miastach okazuje się znaczny niedobór.



# DODATEK

DO N<sup>RO</sup> 21.

# GAZETY KRAKOWSKIEJ

Z KRAKOWA DNIA 14 MARCA 1819 ROKU W NIEDZIELE

— Z Krakowa —

*Na posiedzeniu publicznem Towarzystwa Naukowego z Uniwersytetem Krakowskim połączonego dnia 15 Lutego 1819 r. J. W. Walenty Litwiński Rektor Uniwersytetu i Prezes Towarzystwa Naukowego zdał sprawę z rocznych czynności tegoż Towarzystwa w następujący sposób:*

Kiedy los okrutny i ze wszech miar zawistny, wydarł nam był wszystko, prócz cnot demowych, waleczności i oyczystey mowy; — Kiedyśmy w tak smutnem zostawali położeniu, że nawet w tem tu Gmachu, w tem starożytnem pomniku sławy i wielkości Kazimierzów i Jagiellów, w publicznych mowach, podczas obchodów uroczystych mianych, niestyszano języka narodowego, lecz obcem tylko językiem tłumaczyć myśli i uczucia było zwyczajem, w tey to dolegliwej chwili Mędracy narodu naszego i miłośnicy nauk, z dziełow starożytności przekonani, iż język oyczysty jest właściwą cechą narodowości, i że dopoki język ten istnieje, tak długo naród, chociażby utracił swoją samowładność, własną wartość i jeszcze życie, zgromadzili się nad grobowcem swojej utraconey matki, a połączywszy się w szlachetny Związek pod nazwiskiem Towarzystwa przyjaciół nauk, dali sobie niezłamane hasło pracować wszelkiemi siłami, iżby po utracie Ojczyzny język Narodowy i nauki niezaginęły. Świątobliwe te chęci i rzetelne dążenia, pomyślnym skutkiem uwieńczone zostały, usiłowaniami albowiem i pracom ciągłym, i niezmordowaney gorliwości tego szanownego Towarzystwa winien jest Naród nasz, iż na nowo wskrzeszony, odzyskawszy wła-

ściwą innem Narodem samowładność, zastał język oyczysty, nie tylko nieskażony, lecz znakomicie udoskonolony, a nauki i cywilizacyją na tem stopniu, iż pomimo nieszczęśliwych przygod Kraiowych, nieustępujemy w tem względzie nawet Narodom, których podobna jak nas nieszczęsna kolei niedotknęła.

Za tak wielkie dla Narodu przysługi, my współcześni winni jesteśmy szanownemu temu Towarzystwu złożyć publiczne i uroczyste dzięki, a potomność, dla zachowania na zawsze w wdzięczney pamięci Mężów Towarzystwo to składających, imiona ich w księdze nieśmiertelności pewnie zapisze. Przeniknieni temi szlachetnemi uczuciami, i przejęci tak ważnem celem, pragnęliśmy od dawna, tuż w tey starożytney Muz Polskich stolicy utworzyć podobny związek; Miłośnicy nauk, a szczególniej Mężowie w tem starodawnem Uniwersytecie pracujący lub wyśtużeni, widocznie i jawne swoje w tem względzie życzenia okazywali, ale okoliczności czasowe, w których na ten czas zostawaliśmy, a późniejszy wynikłe zaburzenia krajowe i ciągle niespokojności wojenne, nie dozwoliły nam skutecznie nasze zamiary i nasze pragnienia. — Lecz od owey Błogosławioney chwili, w której w roku 1815 na kongressie Wiedeńskim pokój powszechny i porządek w Europie przywróconem został, i w której wspaniałomyślni Protektorowie Nasi, ogłosili krajną tę, to pierwsze ognisko światła narodowego, za wolną i niepodległą, i związały ją pod swą szczególną protekcyją, zapewнили naukom, potrzebną ze wszech miar spokojność i opiekę, natychmiast te nam ulubione pragnienia i wrodzone pra-

T E A T R : N A R O D O W Y

W przyszły Wtorek, to jest dnia 16 Marca 1819 Roku na BENEFIS Panny Eleonory Bauer dana będzie nowa TRAGEDYJA w 5 Aktach z Niemieckiego pod Nazwiskiem ODA czyli PUSTELNICY.



Wie chęci, skłoniły nas do utworzenia na początku roku 1816 w Miesiącu Lutem, Towarzystwa naukowego, złączonego z Uniwersytetem, na wzór Towarzystwa Królewskiego Przyjaciół nauk, a zważając, iż przy największej naszej usilności i chęci, dla niepostateczności sił i środków, trudnoby nam było wznieść się dostopnia tej świetności, na którym Towarzystwo przyjaciół Nauk przez swoje długoletnie i wiekopomne prace już stało, w usiłowaniach naszych, ten szczególny cel postanowiliśmy, aby rozszerzać i rozkrzewiać, ile tylko jest w naszej mocy izdolności, w języku oyczystem nauki i umiejętności, w Narodzie, i w ten sposób, chociaż w najmniejszej części bydz Towarzystwu Przyjaciół i nauk pomocami do tak użytecznych i wielkich zamierów.

W dniu dzisiejszym kończąc rok trzeci, a rozpoczynając rok czwarty prac naszych, pamiętkę założenia Towarzystwa naszego, publicznie i uroczyście obchodziliśmy posiedzeniem, a gdy prace nasze z poprzednich dwóch lat, już są w Rocznikach Drukiem ogłoszone, i przez światłą Publiczność, podchlebnie dla nas ocenione do mnie, jako Prezesa tego szanownego Towarzystwa z obowiązku Urzędu, stosownie do Statutu należy, zdać dziś sprawę z przeszłorocznych prac, i obraz ich w krótkości przedstawić, pełen zaufania w Sprawiedliwości światley i poważney publiczności, iż nie z mnestwa, lecz użyteczności prac naszych, nie z skwapliwości w wykonaniu, ale z troskliwości w wydoskonaleniu, o nas sądzić i naszemu usiłowaniu cenę naznaczyć zechce. A tak:

*Kolega Julian Ciermiński* czytał rozprawę o wpływie Opinii religiiynych na charakter Narodu; w której usiłując ten ważny przedmiot zgłębić z wszelką uczonem rozprawom właściwą wolnością i bez narzężania zdań szczególnych, wziął za przykład wpływ Mahometyzmu na charakter tego zwolenników. Dla dokładnego wykazania skutków, przeszedłszy w krótkości przez wszystkie stopnie, na których się ten lud znajdował, porównywał wypadki, które zdziałał Mahometyzm w E-poce największego zapalu, z wypadkami które się zdarzały, w czasie jego stygnięcia. Przykłady z dziejów Narodu naszego, które w związkach zostawały z Turkami, i dzieła uwieńczone Oelsneta, stałyły mu za przewodnitę w tej pracy.

*Kolega Paweł Czaykowski*, dał nam oprócz piękney Elegii nad zgonem Kościuszki, oryginalnie napisney dokładne i trafne tłumaczenie na język oyczysty najprzód Mowy Cyncerona za Archyiaszem Poeta, potem ustępu z drugiey księgi Wirgilgo, wierszem, tudzież mowy sławney pogrębowey Bossueta o Henryce Xiężniczce Orleanu.

*Kolega Józef Sawiczewski*, w rozprawie swojej o dwóch Alkaliach stałych potażu i Sódzie, opisał ich własności chemiczne, mówił o ich użytku w ogolności, a wymieniając nayspóźniejszy odkrycia poczytano w nich przez różnych sławnych i goczestnych Chemików, dowiodł ich metalizacyi, i opisał sposób otrzymania Metalu z obu wymienionych Alkaliow sposobem P. Dary, Gay, Lussaca i Hrabi Chodkiewicza.

*Kolega Antoni Szuster*, czytał dalszy ciąg rozprawy swojej, o Terapii naturalney, w której na wstępie okazawszy istotną zasadę Teoryi tej nauki, „że te same siły natury i prawidła, któremi organiczne ciało żyje, wzrasta, i utrzymuje się, są też same, za pomocą których choroba leczona zostaje, a zdrowie powraca, — usiłował licznemi przykładanymi i postrzeżeniami, zasadę tę udowodnić; daley wyiaśnił dzielność tej leczącey natury, grontując się na codziennych i widocznych doświadczeniach, za pomocą których, wskazuje się Lekarzom droga i sposoby kt remi dożyć m gą skutecznie sztukę do uleczenia nadwężonego zdrowia, gdy natura dla różnych zachodzących przeszkód, w wielu wypadkach nie jest w stanie wykonać to sama, lub gdy pod mocą choroby, sił swych bez pomocy sztuki niedostatecznie ożyby mogła, lub uledzby musiała, a ztąd wywiodł potrzebę nauki sztuki lekarskiey, zasadzoney na grontowney Teoryi, głębokiey zności działań natury ludzkiey i długoletnich doświadczeniach.

*Kolega Józef Łęski*, w rozprawie o konstellacyach, opisał gromady gwiazd, ich historią i ciekawości okiem uzbroionem w nich dostrzeżone. Idąc za zdaniem P. Dupuis stwierdzonem wyprawą francuzką do Egiptu, opisał początek i historią Zodyaku, w której Mitologią starożytną i Słowian od Indyjskiego Mythos wywieść usiłował. Do wyszczególnionych opisów dotęczył własnoręczną Rygię.

*Kolega Antoni Matakiewicz*, w uw-



gach swoich nad wpływem i skutkami kar względnie do ukaranych, zastanawiał się nad uderzającym i codziennie powiększającym się zjawiskiem, że kary coraz mniej, telom odpowiadają. Wch dził w szczególności w przyczyny skutkujące większą demoralizacją skazanego na karę więzienia, a wytykając błędy zwykłe, zwykowania kary wynikające, podał myśli ku uchyleniu takich i środki, któreby karę więzienia nie tylko już nie szkodziła dla moralności wysępnego, lecz uoszem do poprawy onegoż użyteczną uczyniły.

Kolega *Józef Januszewicz*, czytał rozprawę na publicznem posiedzeniu o przestępstwach i karach, w której wstępie przedstawiwszy ważność przedmiotu, i jakim jest prawodawstwo Kryminalne, usiłował wykazać, iż w tej tak ważnej gałęzi prawodawstwa, która najmocniejszą jest twierdzą istnienia Towarzystwa cywilnego, aż do końca wieku XVIII iezeli nie wcale, to przynajmniej mało co ulepszone zostało, a wyliczwszy celniejszych wieku XVIII w tem przedmiocie piszących Filozofów, i przetworzoną od nich w szukaniu prawdy drogą iść postanowiwszy, mówił z kąd mią swóy początek kary, i jaka jest zasada prawa karania, tudzież iż kary powinny być w stosunku do występku, i jak miarę tego stosunku ustanowić epitywał. Dowodził, iż zbyt ciężna surowość kar, nie może być skutecznym środkiem do zapobieżenia zbrodni; a co się tycze kary śmierci, od dawnszy winny hold Filozofom Wieku XVIII. karę śmierci niedopuszczających, przystąpił do szczegółowego rozbioru główniejszych zasad, na których niesprawiedliwość kary śmierci, ciż Filozofowie gruntowali, a no takowem rozbiore oświadczył się, iż w nie wielu przypadkach, jest iednak w niektórych kara śmierci do utrzymania całości i porządku społeczeństwa, koniecznie potrzebną. Resztę badań do następnych posiedzeń odłożył.

Kolega *Jen Nowicki*, wykladał w rozprawie swóey nadużycia nauk przez Sofistyczność, Szkolarstwo i Pedantyzm. Powodowany uwagami nad nietrafnem dotąd stosowaniem Pedantyzmu w celu wroczenia wyobrażeń, i jakie o tej przywarce umysłowej mieć należy, określił znaczenie tego słowa, i usiłował wskazać epokę jego zjawienia się, a postrzegłszy jego źródło, wypływające z dawney Sofistyczności i Szkolności, wywodził, na jakie forum ludzki natrafił trudności w rozwią-

zaniu się przez tak mylne stosunki, oświadczając iż dzisiejsze upowszechnienie nauk winniśmy rozsądkowi, i dotremu smakowi, a wystawiając obraz prawodawczego Mędrca i Pedanta, przedzielił odgraniczającą leniia te dwie istoty, które w ścisley dotąd, podług mniemania wielu osób, zostają styczność.

Kolega *Ignacy Mieroszewski*, odczytał na publicznem posiedzeniu Nekrolog X. Czufrego Kopczyńskiego, byłego członka Towarzystwa naszego, w którym, przebiegłszy celniey ze Epoki tego uczonego Meza, wymieniwszy dzieła, któremi pamięć swoią uniesmiertelnił; i zasługę rodaka w prawdziwym wykazał świetle, istosownie do zamierzonego sobie celu, (konieczną potrzebę zamilowania oyczystych rzeczy dowodził.

Kolega *Józef Markowski*, czytał rozprawę o rozbiorze wód mineralnych, w której opisałszy najprzód sposób analizowania Bergmana dotychczas używaną, i wytknąwszy jego wady, przystąpił do nowego sposobu wynalezionego przez P. John Murly, Członka Towarzystwa Edemburskiego, który w całej obszerności wyłożył, a przykładami ebiaśnić, i doświadczeniami o jego użyteczności Towarzystwo przekonać usiłował.

Kolega *Józef Soltykiewicz*, czytał dalszy ciąg rozprawy swóey, o przyczynach uwłaczających Naukom Mniemań, w której z zwykłą dokładnością i jasnością, gruntownie i wymownie, z właściwą Filozofom otwartością i wolnością wykazał, iż w społeczeńściom, albo raczej ich urządzeniom panującym, i poświęconem w nich opiniem, przesądom i zabobonom, ich dobrowolnemu, poczęści przywyknieniu do wad organicznych i gnusności w pozbyciu się onych czyli to błędy uczonych, czyli osobliwość i sprzeczność, czyli trwająca w zdaniach ludzkich niepewność, czyli opieszaly w poznaniu dzieł i ustaw przyrodzenia postęp, czyli nareszcie samo złe użycie nauk, zgola to wszystko prawie co dotąd służyło za uwłaczaniem, i poczucia ich za nieużyteczne i szkodliwie udoskonalenie moralności, przypisać im, w główney części się należy; bo jak dowodzą dzieje, wszędzie nadto gruba w wszelkim rodzaju ciemność, poprzedzała nadawście światła, aby dożyć przedko promieniami jego rozrzedzona być mogła, i aby same częstokroć przez nią przezwyższonemi nie zostały.

Ileż zaś nieprzywoite postępowanie



na drodze nauk samychże uczonych, przy-  
łożyło się do ugruntowania uwłaczających  
im mniemań, na następnych posiedzeniach  
w wiernym obrazie, wystawić nam ten  
światły Mąż oświadczył.

Kollega *Jerzy Samuel Bandtkie* w roz-  
prawie swojej o Stereotypach wykladał,  
iż ten dawny wynalazek nappierwey był  
roku 1717 w Hollandyi, a potem przez A-  
lexandra Ged w roku 1725 w Edimburgu  
używany, którego na reszcie przy dru-  
kowaniu dzieł Salustiusza wyiawił. Da-  
ley wykrywał iż Stereotypy, nie były w  
przód nigdy w tak obszernem używane  
sposobie, iak od Herhana i Didotów.  
wskazując, iż pierwszy powód do tego dał  
Cañus, którego dla ułatwienia bicia Assy-  
gnatów, przettomaczył niemieckie pismo  
w Erfurcie w Roku 1749 wydane Jana Mi-  
chala Funke *Doron basilikon*, zawierające  
w sobie dokładny opis całego Stereotypu.

Kollega *X. Bonifacy Garycki*, czytał  
dalszy ciąg rozprawy swojej o początkach  
prawa natury, połączonego z nauką moral-  
ną, i Ekonomią polityczną, w której  
Mąż ten w Akademii wysłużony z doklad-  
nością i jasnością okazywał rozmaite praw-  
ne stosunki, w których się człowiek w róż-  
nych stanach naturalnych względem si bie  
i względem drugich znajduje może.

Kollega *X. Floyian Kudrewicz*, dał  
nam Rys historyczny Wykładu pisma S.  
w którym, okazawszy na wstępie, iż spo-  
sób wykładu pisma S. u Hebrayczyków  
był nayprzód prosty, ściągający się iedy-  
nie do rzeczy, a nie do wyrazów, ktorými  
trudniąc się sami Prorocy, mieli w zami-  
arze nie tylko wyjaśnienie przepisów, dą-  
żących ku poprawie obyczajów, z zasto-  
sowaniem tychże do okoliczności trafiają-  
cych się w pożytku ludzkim, lecz i wy-  
jaśnienie figur, przez które Messyas wra-  
z z darami, mającemi być przez niego u-  
dzielonemi był odzieniony, dowodził da-  
ley, iż sposób ten wykładu trwał aż do  
czasu niewoli Babilońskiej, w której He-  
brayczykowie nabywszy niektórych wyo-  
brażeń Filozofii Chaldejskiej, a po wy-  
jściu z niewoli, następney Filozofii greck-  
kiej, wzorem idąc Filozofów greckich  
łtomaczawszy swoją Mithologią allegorycz-  
nie, i unikając nasmiewać się tych Filo-  
zofów szczególnych niektórych przepisów  
prawa Moyżeszowego, chwycili się wykla-  
du Pisma S. allegorycznego i mistycznego,  
iakoś świadczą Księgi Filona i Alexandryi-  
ńskiego, którego to sposobu wykładu, do-  
gmaty kabalistycznego, trzymają się do

tych czas.

Kollega *Karol Haba*, złożywszy ra-  
chunek stosunku pół okręgu Koła do  
promienia w stu cyfrach wykonany, po-  
dstug formuły Eulera, która do tego ra-  
chunku ieszcze użytą nie była, chociaż  
zdaje się z wszystkich bydz naydogodniej-  
szą, czytał historią znanego zagadnienia  
kwadratury koła, zastanawiając się nad  
jego istotą, i nad obłąkaniami umysłu, do  
iakiich to zagadnienie stało się powodem.  
— Nakoniec

Kollega *Jan Mieroszewski*, odczytał  
trafny przekład Ody Popego, pod napi-  
sem: Modlitwa powszechna, która z u-  
kontentowaniem był słuchany.

Już Tom czwarty Roczników Towar-  
zystwa naszego jest pod Prasą i w krótko-  
druk jego ukończonem i publiczności u-  
dzielnem zostanie.

Oto jest krotki i wieray obraz prac  
naszych przeszłorocznych, lecz gdy osią-  
gnięcie tak wielkiego celu, iakim jest roz-  
krzewienie nauk, ogromny sił, nad-  
zwyczajnych talentów, i długiego czasu  
wymaga, a przeto, jeżeli prace nasze nie  
odpowiadają ieszcze dotąd zupełnie tem  
wielkim zamiarom, łaskawa i względna  
Publiczność nie błmowi przynajmniej na-  
szem ciężem, naszym dążeniom i na-  
szem usiłowaniom, swego udowolnienia,  
Wszakże w tak trudnem zawodzie iak jest  
ten, koreu przedsięwzięliśmy, potoczność  
tylka sama porównywać stan nauk, iaki  
był przed nami, iaki jest teraz, i iaki po-  
nas nastąpi, należyćie i sprawiedliwie przy-  
stugi nasze ocenić potrafi. Jeżeli zaś pra-  
ce nasze choć cokolwiek przyczyniły się  
do rozszerzenia nauki i umiejętności na ten  
czas szczęśliwi, iż nasze usiłowania nie  
były daremnemi, lecz stały się użyteczne-  
mi Narodowi i rodzajowi ludzkiemu; win-  
niśmy złożyć hołd uwielbienia i wdzięcz-  
ności Nawiśnieyszem Monarchom, którzy  
wziawszy Krainę tę pod swoją wspańiałą  
Protekcją, i nadawszy iey wolność i spo-  
koyność tak nader sprzyjającą i zachęcają-  
cą do nauk, podali nam sposobność ubie-  
gania się o tę nayrzetelniejszą sławę, któ-  
rą człowiek osiąga przez przyłożenie się,  
chociaż w naymańszym częście do oświa-  
ty roku ludzkiego. — Pragnąc Naywspañiał-  
si Protektorowie Krainę tę mieć Siedli-  
skiem nauki, umiejętności i kunsztów, iak  
widocznie się z dodatkowego Traktatu Wje-  
deńskiego, i z samey Kostytucyi, nam prze-  
nich łaskawie nadaney wykazuje, tem sa-  
mem nam o ten rodzaj sławy starannie p-



biegać się kazali; niemożemy zatem Jch wielkości przyzwoitszy wystawić pomnik głębokiej naszej wdzięczności, iak, gdy w pracach naszych literackich usiłować będziemy, w wiernem obrazie przestać powszechne uwielbienie żyjących pokoleń, następem, tych Nayłaskawszych Monarchów, którzy przez rzadką o oświecenie troskliwość, chwałę panowania swego założyli na szczęściu publicznem [tak ludów pod Jch Beriem, iak i opieką 'zostających; Raczej więc JJWW. Rezydenci i generalni Konsulowie od tychże Nayaśniejszych Monarchów przy Rządzie Wolnego Miasta Krakowa i jego Okręgu mianowani, bydź u Jch Tronów Tłomaczami, uczuć naszych hołdu i uwielbienia.

Duchem tychże Nayaśniejszych Protektorów przenikniony Senat Rządzący Rzeczypospolitey Naszey, wspiera wszelkimi siłami instytutu literackie, czego widocznym dowodem jest, iż większa część Senatorów będąc członkami naszego Towarzystwa, a wspólnie z nami pracują. Nayaśniejszą jednak troskliwość i gorliwość o dobro i wzrost naszego Towarzystwa okazywał i okazuje ciągle, Naczelnik i Prezes Senatu Rządzącego, JW. Stanisław Hrabia Wodzicki, członek honorowy i Vice Prezes Towarzystwa naszego, któremu za te szlachetne usiłowania, imieniem całego Towarzystwa winien jestem złożyć uroczyste podziękowanie.

Światły i zacny Mężu! Cnoty które człowiek w Urzędowaniu publicznem okazuje, są życia jego ozdobą; cnoty któremi w pożyciu domowem i obywatelskim iasniecie, są jego wdziękiem; pierwsze iedną poszanowanie, drogie przychylnosc. Połączone gdy się znajdą w iednym człowieku, tem są moralnie, co jest fizycznie piękność z wdziękami, iedno zdobiac ciało, to jest tworem ulubionem Natury i tey zaszczytem; gdyby [mi Naydostoiniejszy Mężu, wolno było odsuwać tę zasłonę pod którą się kryje Twoja skromność, dopierobym był w stanie prawdziwy Twój obraz wystawić, lecz na ten czas ten obraz nie moiej wymowy, lecz Twoim własnym byłby dziełem. Niemogąc bezurazy Twoiey skromności posunąć się do tak śmialego kroku, nic mi nie pozostaje, iak dopędzając obowiązek przez Towarzystwo na mnie włożony upraszać Cię, abys i nadal nam przewodniczył i dążenia nasze wspierał raczył.

Wszakże w odpowiedzi daney Depucacji od zgromadzenia Reprezentantów do

Senatu Rządzącego, wyrzekłeś w oczach Publiczności, uczuciem serca Twoiego, przynoszące zaszczyt słowa dobroczynnych Tytusów i Aureliuszów, „iż podchlebniejszey Rząd nie doznaie nagrody, iak w świadectwie Narodu, że nie zawiodł iego oczekiwania. —, Otrzymałeś iuż tę nayaśniejszą szlachetnemu Twemu Sercu, żywe zapewne sprawującą ukontentowanie nagrodę, gdy Narod, mając sobie na mocy Konstytucyi oddany wolny wybor, iednomysłnie Cię nadal Naczelnikiem Rządu tey Krainy ogłosił; Racz więc i iedno myślne życzenie Towarzystwa naszego, które Ci imieniem onegoż oświadczyłem, i które Ci Towarzystwo przez wdzięczność za Twoją odobro iego gorliwość nie sie w ofiarze, z właściwą Ci łagodnością i powolnością przyjąć.

Winien iestem także z obowiązku urzędu mego wyliczyć dary, które w roku przeszłym Towarzystwo Nasze otrzymało.

JW. Malbaila Hrabia de Canal, Prezes Towarzystwa rolniczego w Pradze, i członek nasz honorowy, przystał nam Statut tegoż Towarzystwa, wraz z czterema Kalendarzami Ekonomicznymi.

JW. Stroynowski, Senator Państwa Rosyjskiego, członek nasz Honorowy, złożył dzieło o Ekonomii polityczney powszechney przez siebie napisane.

JW. Maxymilian Fredro, Jenerał woysk Polskich, Członek nasz Korrespondencycy, nadał nam siedm Od Horacyusza, przez siebie tłomaczonych.

W. Antoni Matakiewicz, członek Towarzystwa, złożył nam swoia rozprawę o Rozwodach.

W. Roeber członek Towarzystwa naszego przesłał nam trzy dziełka swoje, w przedmiocie Medycyny napisane.

WW. Józef Elsner i Kazimierz Brodziński, nadał mi pierwszą część Rozprawy o Metryczności i Rytmiczności języka Polskiego.

W. X. Alojzy Osiecki, Professor Literatury w Gimnazyum Krzemienieckim, ofiarował mi życie, czyli pismo ku czci ś. p. Tadeusza Czackiego, przez siebie wydane.

W. Adam Rudnicki, Doktor Medycyny, członek nasz Korrespondencyiny, przystał Projekt zaprowadzenia i urzadzania Instytutu Weterynaryi teoretyczno, praktycznego.

JW. X. Siestrzenciewicz, Arcy - Biskup Mohilowski, członek nasz Honorowy, obdarzył Towarzystwo Nasze dwoma przes



siebie w języku francuzkim napisanem dziełami, z których jedno:

Recherches sur l'origine de Sarmates et de Slavons; — a drugie Histoire sur la Taurique.

W. Alexander Orłowski, członek Towarzystwa naszego, sławny Malarz, złożył piękny Obraz swojego pensla, wystawiający Rycerza Polskiego, wraz z pięćdziesiątkami z imaginacji narysowanemi.

JW. SypiaGIN, Jenerał Adjutant Imperatora Wszzech Rossyy, i Przes Towarzystwa MilitarneGO w Petersburgu, i członek nasz Honorowy, nadesłał do Biblioteki naszej oprócz siedemnastu następnych Dzienników w przedmiocie wojennem, w Petersburgu, przy Gwardyjskim Sztacie w roku 1817 i 1818 wydanych; — dwa dzieła Fiedora Glinki, z roku 1817go. — Pierwsze jest krotki Rys Journalu wojennego, a drugie: zdanie o nieodbitney potrzebie czynnego życia, uczonych zatrudnieć, i czytania książek; — tudzież Grzybowskięgo Tłomaczenie prawideł powszechney wojenney sztuki, Jenerała Adjutanta Jomini, z francuzkiego z roku 1817.

JW. Łobarszewski Radca Stanu, nadesłał Towarzystwu dzieło swoje własne pod tytułem: Respect dû à la tête couronnée, ou Exposé des evenemens, relatif à la Pologne.

W. Józef Kowalski, Doktor Medycyny, złożył swoją rozprawę w przedmiocie medycznem.

JW. Piotr Wulfers, członek nasz Honorowy — darował nam 43 Tomów: Acta Eruditorum, ieden z naydawniejszych Dzienników literackich w Lipsku wydawanych, które to dar tem jest znakomitszy, że te pierwsze Tomy, są nader rzadkie i trudne do dostania, a dalsze Tomy łatwo dokupić można.

JW. Bruno Hrabia Kiciński, członek nasz Korrespondencyiny, ofiarował nam ieden Exemplarzjalarocznego Tygodnika Warszawskiego.

W. Minszewicz nadesłał nam cztery części Pamiętnika Rolniczego Warszawskiego, którego jest Redaktorem.

W. Paweł Czaykowski Sekretarz Towarzystwa naszego, złożył swoy przekład Trajedy Woltera pod nazwiskiem: Katiłina, tudzież Elegią nad zgonem Tadeusza Kościuszki oryginalnie napisaną.

W. Jan Kanty Fachinetti, darował nam Horatii Kmblemata.

W. Wuk Stępanowicz, Serwianin, dał nam Recznik swoy Serbski, świeżo przez siebie wydany, w Wiedniu w roku 1817 drukowany.

W. Łabeński, członek nasz Korrespondencyiny, obdarzył Bibliotekę naszą, naypiękniejszy Edycyi, kosztowną Księgą z II. Tomów złożoną, w której znajduje się dokładny opis i topic wszystkich Obrazów zdobiących Pałac Petersburski, Hermitage zwany.

JW. Franc, Radca nadworny Króla Saskiego i członek nasz Honorowy, nadesłał nam pisma i czynności Towarzystwa Rolniczego w Krolestwie Saskim.

W. Jerzy Chrystian Arnold, członek Honorowy Uniwersytetu i Towarzystwa naszego, przysłał nam swoje dziełko: de Monumentis historice naturalis Poloniae ad finem Saeculi XVI. wydane przez niego dnia 18 Grudnia 1818 roku, w którym Nestor ten obchodził Jubileusz pięćdziesiątletniego otrzymanego Doktoratu w Medycynie.

Bezimienny, złożył rzadkie dzieło Xięca Jabłonowskiego, geneologiczne Tablice Familii znakomitych Polskich, pod nazwiskiem: Tabulae Jablonovianae w Nymberdze w roku 1748. wydane.

Szanowni Mężowie! za te Wasze dary — przyjmuycie czule podziękowanie. Jmiona wasze, własne wasze dary, podadzą potomności, która przez czytanie korzystając z nich, z wdzięcznością Was zawsze wspominać będzie.

Ze smutkiem przychodzi mi donieść, że Towarzystwo w roku zeszłym, utraciło dwóch członków; pierwszy członek nasz honorowy, znany powszechnie Publiczności, jako cnotliwy Obywatel, czynny Urzędnik, gorliwy nauk przyjaciel, JW. Wincenty Gostkowski, był Prezes Rady Departamentu Krakowskiego, którego zwłokom przez wystawienie nam Obrazu iego życia oddać winną cześć i poszanowanie przyjął na siebie, szanowny nasz Kolega Jozef Januszewicz.

Drugi — X. Dominik Markiewicz, Doktor, Profesor i Dziekan Wydziału Teologii w Uniwersytecie naszym, kilkadziesiąt lat w zawodzie nauczycielskim pracujący, którego Nekrolog obiecał nam przeczytać Kolega nasz, X. Mateusz Kozłowski, Profesor Teologii.

Strata ta nader bolesna jest dla nas, lecz pocieszymy się tem, iż Towarzystwo nasze w roku zeszłym, przez znaczną liczbę Mężów, tak w Kraju, iak i za granicą znakomitych, i znanych z swoich prac literackich, powiększyło się, i większey ieszcze świętości dzielnosci nabrąło, a tak zostali wpsanemi w Księgi nasze, jako członki honorowe.

JW. Xiężę Metternich, Minister za-



granicznych Interesów N. Cesarza Austrii i Konserwator Uniwersytetu naszego.

JW. Ignacy Sobolewski, Minister Sekretarz Stanu Królestwa Polskiego, przy boku N. Imperatora Wszzech Rosyi.

JW. Mikołaj Hrabia Rumianow, Kanclerz Państwa Rosyjskiego, Kawaler Orderu S. Andrzeia.

JW. Antoni Hrabia Lanckoroński, Kawaler Orderu złotego Runa i innych wielu, tajny Konsyliarz N. Cesarza Austrii.

JW. Stanisław Bohusz Siestrzenczewicz, Arcy-Bisup Mohilowski, wielu Orderow Kawaler, i kilku Towarzystw uczonych członek.

JW. Waleryan Strzemień Hrabia Stroynowski, Senator i Tajny Rada N. Imperatora Wszzech Rosyi.

JW. Mikołaj Martemianowicz Sypiangin, Adjutant N. Imperatora Wszzech Rosyi, Prezes Towarzystwa militarnego, i wielu Orderow Kawaler.

JW. Xawery Kossecki, Radca Stanu, Jenerał Woysk Polskich, Kawaler wielu Orderow.

JW. Józef Dzierzkowski, Konsyliarz Stanow Galicyjskich, Członek Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

JW. Jan Wincenty Hrabia Bąkowski

JW. Jan Uruski.

JW. Tomasz Dąbski, Krzyżacy Koronny Królestwa Galicyi i Lodomeryi, Konsyliarz Rządow krajowych Galicyjskich.

JW. Stanisław Dunin Borkowski, Szambelan N. Cesarza Austrii.

JW. Paweł Tyszkowski, Szambelan Księstwa, Obywatel Galicyjski.

JW. Jerzy Ludwik Darrest, Rezydent z strony N. Króla Pruskiego, przy Senacie Rządzącym W. M. Krakowa i jego Okręgu.

JO. Piotr Xiążę Wiasemski, Szambelan N. Imperatora Wszzech Rosyi, Członek Uniwersytetu Miasta Moskwy.

JW. X. Jan Lawrowski S. T. Doktor, Professor wysłużony w Uniwersytecie Lwowskim, i Kanonik Lwowski ritus Graeci.

JW. Wincenty Kopystyński, Obywatele Galicyjski.

JW. Piotr Wulfers były Prezes Dyrekcji Własności Narodowych w Królestwie Polskim.

JW. Jan Nep: Rust, były Professor Chirurgii w Akademii naszej, teraz Professor w Uniwersytecie Berlińskim, Naczelnik Chirurg Armii Pruskiej i Kawalera Orderu Krzyża żelaznego.

W. Jacek Jdźi Przybylski, wysłużony w Uniwersytecie naszym Professor.

W. T. C. Loudon, członek wielu Towarzystw uczonych Angielskich. Czynnemi członkami Towarzystwa mianowanemi zostali:

JW. Woyciech Kucieński, Senator W. M. Brakowa i jego Okręgu.

W. Gwilhelm Münnich, Professor Języków wschodnich.

W. Ignacy Linhardt Professor Kliniki.

W. Józef Emanuel Jankowski Professor Filozofii.

W. X. Mikołaj Janowski Professor Teologii moralney.

W. Ludwik Teichmann Pastor Wyznań Ewangelickich i nauczyciel Języka Niemieckiego przy Uniwersytecie naszym.

Za członków korespondencyjnych przybranemi zostali:

JW. Maximilian Fredro, Jenerał Woysk Polskich przy boku N. Imperatora Wszzech Rosyi zostający.

JW. Franciszek Żabenski, Radca Stanu Państwa Rosyjskiego.

W. Seweryn Wyszkowski Kawaler Orderu S. Jana.

W. Alexander Orłowski Artysta w Malarstwie.

W. Felix Troianowski Doktor Medycyny.

W. Wincenty Gorączkiewicz Artysta w Muzyce.

W. Jędrzej Smolikowski Rektór Szkół Woiew. Lubelsk:

W. Jan Nawrowski Obywatel Galicyjski.

W. Floryjan Boguszewski, Kapitan Woysk Polsk. i Sekretarz Komissyi Rządowej woiennej Król: Polsk:

W. Franciszek Kodesch Ces: Król: konsyliarz, były w Uniwersytecie Krakowskim, a teraz w Akademii Lwowskiej Professor Matematyki.

W. X. Alojzy Osiński, Professor Literatury w Szkołach Krzemienieckich.

W. X. Chryzawiecki S. T. D. wysłużony Professor Teologii w Akademii Lwowskiej.

W. Józef Mauss, Professor Historii powszechney w Akademii Lwowskiej.

JW. August Hrabia Lagarde Wydawca Sofyiewki Trębeckiego.

JW. Bruno Hrabia Kiciński, Wydawca Tygodnika Warszawskiego.

W. Adam Tomasz Chłędowski, Współpracownik Pamiętnika Lwowskiego.

W. Jan Samuel Kaulfus, Rektór Szkół gimnazjalnych Pozańskich.



W. X. Piotr Kotowski, Rektór Szkół Piotrzkowskich.

W. Józef Chlussowicz, półkownik Polski, zosiłający przy Poselstwie Cesarza Wszecch Rossyi w Madrycie.

Kończąc mój głos wieniem iestem Wam dostoynei i szanowni Kolledzy, którzy przez swe prace rozkrzewiając nauki, i rozniecając tę iskrę społecznego życia, pragniecie pielegnować ten istotny żywioł do stoyności ludzkiej i narodowej, złożyć imieniem dobra ludzkości i nauk, podziękowanie.

Mamy za nasze usiłowania, że tak powiem, tę już chlubę, czyli pociechę, iż uznana zamysłów naszych niezaprzeczoną użytecznością, ziednały nam szacunek i zaufanie Miłośniko w nauki, i naywyższe pożytkow nastąpić mogących w nich wzbudziły nadzieję, gdy tak znakomitych Rodaków iako i zagranicznych zaięła umysł, iż nie tylko poważają nasze przedsięwzięcia, ale się nawet jedni przez iaskawe i chętne przyięcie ofiarowanych im Tytułów członka Towarzystwa naszego, drudzy przez ubieganie się o ten zaszczyt, a inni, przez znakomite swe dary lub prace, do pędzszego i skuteczniejszego ich wykonania, przykładają. A kiedy tak znakomici Mężowie do tego kresu tak gorliwie i oraz szczęśliwie z nami wspólnie zmierzają, więc my, pamiętni, żeśmy łącząc się w ten związek, ani płocze o naszych dążeniach mniemania wzbudzać, ani zwodniczą nadzieją, społeczesnych i potomność ludzi nie przesiewięzieli, usiłowania i prace nasze podwoić staramy się. — Przyrodzenie obdarzywszy człowieka licznemi przymiotami do samych tylko zaszczytów cnoty i rozumu przywiazalo cechę zacności i prawdziwą wartość. Człowiek okryty niewiadomością; siebie samego i rzeczy, chociaźby wszelkie posiadał dostoyności i dostatki, iest to iednak tylko istota, błąkająca się w ciemnościach, którą iedynie światło nauk prowadzi na drogę prawdziwego i przyjemnego życia. Nauki albowiem są prawdziwą duszą ciała, bez nich, prócz wybuiałych sił dzikości, wszystko iest bez ruchu i bez rzetelney wartości. One są, iak mowi Mędrzec i mowca naysławniejszy Cicero, pokarmem młodości, wdziękiem podeszłego wieku, ozdoba pomyślności, pociechą w nietrzczęściu, bawią nas na ustroniu, nie są obcemi współczesności, czuwają nawet z nami, podróżują i wieśniają. Prawda tego, lubo tak iasnego i łatwego do poięcia twierdzenia, iednakowe ledwie dopiero po odbytych licznym i zaciętych przez kilka wieków z przesadami walkach, odniosłszy

zupełny Tryumf, trafiła do przekonania, ale też po otrzymanem zwycięstwie tak w wieku naszym ustaliła i upowszechniła opinią publiczną, iż ten, którenby usiłował utrzymywać szkodliwosc nauk, tak mało by znalazł zwolenników, iak ten któryby twierdził, iż promienie słońca nie ogrzewają, lecz oziębnią kłbę ziemską.

Niech więc Jdoci i nieprzyjacni naukom widzą w rozszerzeniu Swiatta iakowe straszyla, niech pragną, ażeby wolność myślenia i pisania zakazaną lub przynajmniej ograniczoną została, niech nakoniec użyją wszelkich sposobów i sił przemocy do przycmenia lub skrępowania władz umysłu i rozumu, iednakowoż, gdy człowiek już znatury swoiey ma wrodzoną skłonność i chęć do poznania nie tylko tego co pod jego zmysły poįpada, lecz i tego, co bez pomocy zmysłów, iedynie rozum i umysł jego zajmuie, gdy czuje wsiebie nieustanne, i nigdy nie mogące byđz zaspokoione pragnienie do odkrycia wszelkich ciekawosci przyrodzenia, a to tem większe, im grubsza ich tajemnice zakrywa zasłona, i im trudniejsze mu do pokonania stawiają się przeszkody, tudzież, gdy dążenia człowieka, już z natury, jego, iako, istoty rozumney pochodzące wstrzymać, i działalności rozumu i umysłu jego granic oznaczyć, żadna władza i przemoc nie potrafi, ponieważ przistoczyć istotę człowieka, żadna moc ludzka nie zdoła, a zatem w naszym wieku nie mamy się już czego więcej lękać Jdiotów i nieprzyjaciół nauk nic oni już naukom, mimo naywiększego natężenia wszystkich swych sprężyn i mimo wyzionienia wszelkiej swey żołci i zaciętości nie zaszkodzą, ani ich wzrostu więcej nie wstrzymają, lecz iedynie tylko słabość i niedołążność swych sił wykażą.

Gdy pomyślniejsza dla nauk zaięsniała chwila, ciąglą i nader sprzyjającą pogodę zwiastująca, bo przytem wszędzie mądrość i ludzkość ziasady na Tronach, my, korzystając z niej, wszelkiemi naszymi potężniejszymi siłami, staramy się, rozkrzewiając nauki i rozszerzając światło rozpędzać, lub przynajmniej rozrzedzać grubą pomrokę ciemnoty, aby okazać co stanowi prawdziwą wartość i szczęście człowieka i w rozpoczętem przez nas zawdzie w następnych latach z równą, iak dotąd gorliwością i racuiąc, usiłujemy szczególnie upowszechnić zapal, przez któren wzrost biorą nauki, i rzetelne szczęście wraz z światłem sie rozszerza, a zaiste, niemasz stodszej, niemasz rzetelniejszey i chlubniejszey pracy nad tę którą w przyszłości, tak obszerne otwiera pole do szczęścia i sławy rodu ludzkiego.